Nr 244. ROKU 1838 CZWARTEK 25 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niezieli i swiat uroczystych w drukarni St Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Ewarysta Papieża.

Imiona sławiańskie.
Jutro Drogomyśl.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina		Barometr do O ° R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27''8, 610	— 3, 0	1''' 55	Wschodni słaby	Pogoda z chmuram	
24	2	7, 760	+ 4, 3	1 58	„ średni	„	
	1o	7, 155	— 0, 8	1 48	„ słaby	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Nro 5479.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Upoważniony uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 15 b. m. Nr. 5,981 podaje do wiadomości, iż w dniu 15 listopada r. b. w biórze Wydziału o godzinie 10 z rana przedsiewziętą będzie publiczna licytacya dzierżawy dochodów niestałych Miasta Krakowa, mianowicie podatku konsumcyjnego od trunków, myta rogatkowego, mostowego, od przewozu na wiśle i opłaty lądowego, która to dzierżawa trwać ma lat trzy od dnia 1 stycznia 1839 r. zaczynając. Cena pierwszego wywołania wynosi zlp. 300,000 rocznego czynszu, który ratami miesięcznemi zgóry placonym być winien będzie, kaucyą w summie złotych 60,000 przyszły dzierżawca złożyć będzie obowiązanym. Każdy życzący sobie licytować, złoży przed przystąpieniem do licytacyi na vadium 10/100 ceny pierwszego wywołania czyli zlotych 30,000, kto najwyższą summę tytułem rocznego czynszu płacić przyjmie obowiązek, temu dzierżawa przyznaną będzie; o innych warunkach licytacyi w biórze Wydziału każdy będzie się mógł zainformować w godzinach kancellaryjnych.

Kraków dnia 19 października 1838 r.

W. Wolff.

(1r.) *Paprocki* Referedarz Stu.

Nro. 5492.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wedle uchwały Senatu Rządzącego z dnia 16 b. m. Nr. 6 002 D. G. postępując, podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 30 b. m. o godzinie 10 przed południem od-

będzie się w Wydziale skarbowym licytacya na sprzedaż 2,000 cetnarów cynku wagi Berlińskiéj, w cynkowniach Jaworznickiéj i Niedzielskiéj już wytworzonego, o warunkach któréj w biórach Wydziału w zmiankowanego, w godzinach kancellarayjnych wiadomość powziąść będzie można.

Kraków d. 23 października 1838 r.

W. Wolff.

(1r.) Referendarz *Paprocki* Stu.

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: zegar stołowy, lustra wielkie, landszafty, kanapy, krzesła, szafy, stoliki, łóżka i inne sprzęty domowe w dniu 30 października r. b. 1838 to jest we wtorek o godzinie 10 z rana i w dniach następnych, w kamienicy przy ulicy Brackiéj pod L. 249 stojącéj sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą. Chęć kupna mający zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone z gotowemi pieniądzmi courrant.

Kraków d. 23 paźdiernika 1838 r.

(1r.) Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

— *Lwów* 13 *Października.* —

Donoszą z Pragi, że dom handlowy Moryca Zdekauera i syna, dostał właśnie najwyższy przywiléj do zbudowania statków parowych i utrzymywania niemi związków po między Pragą a Dreznem. Już miernicy kosztem domu tego zatrudnieni są rozpoznaniem koryta rzéki, połączającéj te miasta; i tak z Pragi do Drezna jako też na odwrót, można będzie tym sposobem w czterech godzinach podróż odbyć.

Muzykalna rodzina Kąckich, przebywa teraz w Londynie. Młody Apolinary Kącki, zajmuje powszechnie grą swoją. Niedawno miał zaszczyt grać na wieczornéj zabawie u królowy Wiktoryi.

— *Lipsk* 10 *Października.* —

Niedaleko Pfaffendorf, oderwała się w d. 2 b. m. około południa, skalista ściana na 100 stóp dluga a 30 szeroka, i upadła z trzaskiem równym piorunowi, zrządziwszy nieprzejrzany tuman kurzawy; odłamy jéj zasypały znaczną przestrzeń lasu. Nie można dostrzedz śladu drew zawalonych ułamami skały, tylko po obu stronach téj przestrzeni porozdzierane i po wyrywane z korzeniami drzewa, świadczą o gwałtowności. Można przecież było już oddawna, wcześniéj czy późniéj, spodziewać się tego, ponieważ kopanie pokładu z miałkiego piasku białego, stanowiącego podstawę skały, osłabiło ją w znacznéj części i tylko Opatrzności dziękować należy, że przy tém żaden człowiek życia nie postradał, ponieważ niedawno jeszcze z tych miejsc brano piasek. Prócz tego obawiać się należy, iż wkrótce może w téj saméj spadzistości góry, nastąpi nowe oberwanie się ogromnéj skały, która już od samego wierzchu aż do spodu odpękła i tylko na małém połączeniu jeszcze się trzyma.

— *Bern* 4 *Października.* —

Sejm postanowił jednomyślnie odpowiedzieć na notę francuzką w duchu instrukcyi kantonu zurychskiego, *że przez wydalenie Ludwika Napoleona, rzecz jest załatwiona.* Do zredagowania odpowiedzi na powyższéj zasadzie; wyznaczona została kommissya z grona sejmu.

— *Sztokolm* 2 *Października.* —

Dnia 10 lub 12 b. m., ma przedsięwziąć król dawniéj już zapowiedzianą podróż do Norwegii gdzie, jak słychać, przez kilka miesięcy zabawić postanowił. W takim razie, obejmie królewicz następca tronu, jak zwykle tymczasowy kierunek rządu.

— *Stambuł* 20 *Września.* —

W tym tygodniu nie zaszło nic nowego. Ministrowie Porty odbywają ciągle posiedzenia pod przewodnictwem Chosrewa - paszy,

naradzając się nad przedmiotami dotyczącemi spraw wewnętrznych i rozmaitych ulepszeń w tychże.

Ostatnie doniesienia otrzymane z Alexandryi, a zwiastujące, że Mechmed-Ali gotuje się nareszcie do zapłacenia zaległego Porcie haraczu, sprawiły tu radość powszechną. Trzeba jednakże wiedzieć, że ta wiadomość nieznajduje wiary u wielu osób, a mianowicie u tych, które od lat kilku baczną zwracali uwagę na politykę ze strony paszy przyjętą. Mniemają one, że pasza widząc się być zawiedzionym w oczekiwaniach swoich i niemogąc spodziewać się żadnéj pomocy ze strony mocarstw europejskich, które i owszem napomniały go do ścisłego zachowania obowiązków względem Porty i zagroziły naprzypadek nieuczynienia im zadosyć, postanowił udawać powolnego tak długo, dopóki nie wydarzy mu się pora stósowna do wykonania raz powziętego zamiaru. Ten domysł tém większą znajduje wiarę, gdy z listów tąż samą otrzymanych widzieć można, że Mehmed-Ali bezwzględnie na duży niedostatek pieniędzy i ludzi, nieprzestaje dotąd wysyłać posilków do Syryi, jakoteż, że jenerałowi Hurszydowi paszy, który się odłączył w Hedszas od wojska ażeby z Beduinami przedsięwziąść wyprawę ku Eufratowi, posłano roskaz aby nie wstrzymywał się w pochodzie do paszaliku bagdackiego. Wszakże, posłowie wielkich mocarstw interesowanych w sprawie Wschodu, zdają się tym razém zawierać przyrzeczeniom Mehmeda-Alego, a to utwierdza nadzieję, że zapowiedziane summy będą nadesłane.

Z Persyi nie nadeszły w upłynionym tygodniu żadne doniesienia. Spodziewany tatar nieprzybył także, oczekują więc niecierpliwie wiadomości o stanie zdrowia w Trebisondzie, jakoteż i o poruszeniach wojska pod Heratem.

Zeszłej niedzieli udał się sułtan z synami swemi w orszaku znakomitszych urzędników pałacowych, na równinę położoną w stronie FanersBaksze, ażeby przypatrzyć się obrotom milicyi stojącéj obozem w Haidar-Pasza. Było tam zebranych 6000 ludzi, między któremi 2000 konnicy; wszystko w jak najlepszym porządku i dobréj postawie. Przy wykonaniu obrotów okazało wojsko zręczność i wprawę niezwykłą, z czego sułtan był mocno zadowolony i kazał oświadczyć paszom dowodzącym zadowolenie swoje, a szczególniéj pruskiemu oficerowi sztabowemu, który niedawnym czasem przy zachowaniu stopnia swojego wszedł w służbę turecką i jest instruktorem wojska.

Pan Buteniew poseł rossyjski, który po powrocie swoim do tutejszéj stolicy, doznał ze strony członków ciała dyplomatycznego i ze strony ministrów Porty, jak najzaszczytniejszego przyjęcia, miał już kilka konferencyi z W. urzędnikami Porty. Paszowie dawali dla niego w zeszły poniedziałek ucztę w Kirtz Burnu.

ROZMAITOSCI.

Żona Moliera.

(Ciąg dalszy).

Odtąd, żeby usprawiedliwić wzięcie tak wysokiéj kwoty i zatrzymanie tejże zapewnić sobie, przyszła la Ledoux na myśl następującą. Jak zawsze tak i wtenczas, roiło się w Paryżu mnóstwo zalotnic, z których mogła niejedna mieć jakie takie podobieństwo z panią Molierową, ale żadna nie była podobna w tak wysokim stopniu, jak pewna la Tourelle, która była wprawdzie cokolwiek starsza ale z resztą w uderzający sposób podobna do niéj z figury, ruchu, i rysów twarzy. Uzupełniało się to podobieństwo żywością wejrzenia, przenikliwością i dźwiękiem głosu. La Tourelle weszła bez namysłu w ugodę, jak tylko powzięła wiadomość o co właściwie idzie:

przyjęła więc na siebie rolę udawania Molierowy, którą widując często grającą w teatrze, niewielkiéj potrzebowała usilności, aby dobrze oryginał przedstawiać i być w stanie łudzić pana de Lorny, dopókiby jego namiętność nie zaczęła objawiać się w najwyższéj szczodrości i rozrzutności. — Tymczasem rozkochany wieśniak stawał się coraz niecierpliwszym, ale przebiegła la Ledoux umiała jego zapędy tamować; żeby zaś tém pozorniéj pokryć swoje intrygi, coraz pochlebniejsze obudzała w nim nadzieje, ale zawsze śród straszliwych trudności, jakie przebywać nibyto musiała, przyczém poleca mu tajemnicę i milczenie, jako jedyny i najpewniejszy środek powodzenia. Gdy tym sposobem potrafiła go łudzić przez cztéry tygodnie, i cierpliwość jego do najwyższego dociągnęła kresu, przyszła nareszcie dnia pewnego przejęta żywą radością z doniesieniem, że powiodło się jéj wymowie, usunąć skrupuly ładnéj aktorki, która przyjęła podarunek pana de Lorny, i oczekiwać go będzie dnia następnego w pewném odległém i beśpieczném mieszkaniu, które na miejsce z roku wybrała. Uradowany de Lorny, obdarzył na nowo la Ledoux hojnemi darami wdzięczności swojéj, ale uniesienie jego nie znało granic, gdy ujrzał nazajutrz w godzinie umówionéj, zbliżającą się do zapowiedzianego miejsca, ubóstwianą przez siebie niewiastę, w negliżu zachwycającem i z twarzą gęstym welonem zakrytą, jak gdyby obawiała się jakiego niespodziewanego poznania. La Tourelle odegrała po mistrzowsku rolę swoją: naśladowała lękliwość, układność, a razem pewien rodzaj wyniosłości w tonie i wymowie artystki; potrafiła przytém tak doskonale nadawać wysoką cenę łaskawości swojéj w zwiedzeniu miejsca któreby ją w podejrzenie łacno wprawić mogło, że każdy, chociażdy wprawniejszy i przezorniejszy dostrzegacz od naszego wieśniaka, musiałby koniecznie wpaść w zastawione sidła. De Lorny w niewymownéjm uniesieniu swojém nieposiadał się z radości, zaprzysięgał jéj miłość swoją i naglił aby na dowód że tą miłością nie gardzi, przyjęła dar na zadatek tejże. La Tourelle udawała skromnisię; nie chciała nic innego przyjąć nad pewną bagatelkę, aż w końcu po zachwycającém oporze, zezwoliła na przyjęcie naszyjnika, któren sama sobie u jubilera Monot obrać postanowiła, a uszczęśliwiony de Lorny, tylko 8200 liwrów za tenże zapłacił. Odtąd następowały już regularnie miłosne spotkania de Lorny musiał dać przyrzeczenie swojéj kochance, że w teatrze nigdy a nigdy słowa do niéj nie wyrzecze, a to, żeby uniknąć zazdrości przenikliwego jéj męża i czatującéj zewsząd zawiści towarzyszek scenicznych, które, jak wiadomo, niechętném tylko okiem na jéj powodzenie patrzały. De Lorny chodził i teraz do teatru za każdym razem, ilekroć jego kochanka występowała, uwielbiał i obsypywał ją oklaskami z uczuciem błogiego zadowolenia, w przekonaniu, że on jeden z pomiędzy tylu wielbicieli jest najszczęśliwszy, najbliższy jéj serca; i dlatego to zapewne, nie brała go chętka przełamania danych zapewnień, to jest nie zbliżał się do niéj ani przemawiał.

Dokończenie nastąpi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Października.

Kotowski Erazm ob., Pakoszewska Mar. ob., z Polski; — Marszalkiewicz, Wirtenberg Jen. Ros., Adamowski, z Galicyi; — Sandberg Filip, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Olesiński, Dobrowolska Teresa ob., Hermanowski Ant. ob., Zabiele Jnr., do Polski; — Gumiński Jgn. ob., Katerlowa Jgn. ob., Pakiewicz Józefa ob., Schrab Jakob ob., Schulter Józef, Stadnicki Sebas. ob., do Galicyi.

Doniesienie.

W HANDLU MORBITZERA

znajduje się jeszcze 300 łokci sukna różnego koloru i gatunku za tanią cenę do sprzedania. (13 r.)

Posiadający języki polski francuzki, niemiecki i łaciński jako też nauki przyrodzone historyą i matematykę, życzy sobie wejść wzawód guwernera w Krakowie lub na prowincyi, podejmując się uczniów swych przysposobić wprost do uniwersytetu, bliższą wiadomość powziąść można w Redakcyi Gazety Krakowskiéj. (2r.)